

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 7 października 2013 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi w sprawie o sygn. akt II Ns 1871/11 z wniosku Ł. B. z udziałem P. B. o podział majątku wspólnego:

1. ustalił, że w skład majątku wspólnego byłych małżonków Ł. B. i P. B. wchodzi następujące składniki:

a) wierzytelność, której przedmiotem jest zwrot środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku bankowym o numerze (...), których wysokość na dzień ustania wspólności majątkowej małżeńskiej stanowiła kwotę 835,46 zł;

b) wierzytelność, której przedmiotem jest zwrot środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku bankowym o numerze (...), których wysokość na dzień ustania wspólności majątkowej małżeńskiej stanowiła kwotę 2.081,44 zł ;

c) pralka automatyczna o wartości 800 zł;

d) telewizor o wartości 1.500 zł;

e) szklanki do drinków z białego szkła o wartości 30 zł;

f) zestaw komputerowy (komputer i monitor) o wartości 500 zł;

g) biurko z płyty w kolorze olchy, składające się z szuflady i szafki o wartości 50 zł;

h) kuchenka mikrofalowa o wartości 150 zł;

i) żelazko o wartości 100 zł;

j) komplet naczyń i kieliszków, składający się z 32 elementów o wartości 200 zł;

2. dokonał podziału majątku wspólnego byłych małżonków w ten sposób, że przyznał na rzecz:

a) wnioskodawcy prawo opisane w punkcie 1 a) postanowienia;

b) uczestniczki postępowania prawa opisane w punktach 1 b)- j) postanowienia;

3. zasądził, tytułem spłaty oraz rozliczeń, od uczestniczki postępowania na rzecz wnioskodawcy kwotę 44.109,86 zł płatną w terminie jednego miesiąca od uprawomocnienia się postanowienia z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia w płatności tej kwoty;

4. obciążył wnioskodawcę oraz uczestniczkę postępowania na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotami po:

a) 15 zł tytułem tymczasowo wyłożonych wydatków;

b) 125 zł tytułem połowy opłaty od wniosku, której nie miał obowiązku uiścić wnioskodawca;

5. zasądził od uczestniczki postępowania na rzecz wnioskodawcy kwotę 250 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania i ustalił, że w pozostałym zakresie wnioskodawca oraz uczestniczka postępowania ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o ustalenie, że strony zawarły związek małżeński w dniu 16 sierpnia 2008 roku. Nie wyłączały wspólności ustawowej małżeńskiej. W dniu 29 czerwca 2011 roku orzeczono rozwód. Wyrok uprawomocnił się w dniu 21 lipca 2011 roku. W czasie małżeństwa wnioskodawca i uczestniczka pracowali.

Utrzymywali się z wynagrodzeń za pracę. Na chwilę ustania wspólności mieli dwa rachunki: w (...) i G. Bank. Małżonkowie oszczędzali na mieszkanie- żyli z jednej pensji, a druga była wpłacana na rachunek w G. Bank. Na rachunku tym strony miały także swoje środki należące do majątków osobistych, aby uzyskiwał odsetki od wyższej kwoty. Na rachunku w (...) na chwilę ustania wspólności strony posiadały kwotę 835,46 zł. Na rachunku w G. Bank strony zgromadziły środki wspólne w kwocie 83.643,75 zł (poza kwotą 2.081,44 zł, która pozostała na tym rachunku na datę ustania wspólności). Pozostałe środki na tym rachunku, tj. kwota 8.123,05 zł oraz 7.733,20 zł stanowiły majątki osobiste stron. Uczestniczka, bez zgody wnioskodawcy, po wyprowadzeniu się wnioskodawcy, wypłaciła z rachunku kwotę łączną 83.643,75 zł. Strony w czasie małżeństwa nabyły ruchomości o wartości odpowiednio: pralka automatyczna o 800 zł, telewizor 1.500 zł, szklanki do drinków z białego szkła o 30 zł, zestaw komputerowy (komputer i monitor) 500 zł, biurko z płyty w kolorze olchy, składające się z szuflady i szafki 50 zł, kuchenka mikrofalowa 150 zł, żelazko 100 zł, komplet naczyń i kieliszków, składający się z 32 elementów 200 zł. Wnioskodawca nie trwonął pieniędzy na hazard, alkohol i papierosy. Sporadycznie kupował zakłady, często grał w okresie, kiedy złamał nogę, tj. przez 2- 3 miesiące. Wnioskodawca wyższą kwotę uzyskał w wyniku kupowania zakładów, niż na nie przeznaczył. Wnioskodawca nie nadużywał alkoholu.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy dokonał podziału majątku wspólnego byłych małżonków B., przy uwzględnieniu, że strony zgodnie ustaliły stan i wartość ruchomości łącznie na kwotę 3.330,00 złotych. Zgodnie ze stanowiskiem stron Sąd przyznał ruchomości na własność uczestniczki. Pomiędzy uczestnikami niesporne było także, że na rachunku w G. Bank znajdują się środki wspólne w kwocie 2.081,44 zł, które miała otrzymać uczestniczka. W oparciu o historię rachunku ustalono, że na rachunku (...) znajdują się środki w kwocie 835,46 zł, które miał otrzymać wnioskodawca. Suma powyższych składników to kwota 6.246,90 zł, z tego wnioskodawca winien otrzymać połowę, tj. 3.123,45 zł. Wnioskodawca otrzymał zaś środki w kwocie 835,46 zł, stąd do spłaty od wnioskodawczyni pozostaje kwota 2.287,99 zł. Sąd oznaczył, że w skład majątku wspólnego, co do środków na rachunkach, wchodzi wierzytelności, których przedmiotem jest zwrot środków pieniężnych na nich zgromadzonych oraz oznaczył ich kwotę na datę ustania wspólności, jako znaną na ten dzień, mając na uwadze charakter środków zgromadzonych na rachunkach. Odnośnie spornej kwoty środków wypłaconych przez uczestniczkę z rachunku G. Bank po rozjeździe się faktycznym stron, Sąd Rejonowy wskazał, że po złożeniu pisma przez pełnomocnika wnioskodawcy w dniu 13 września 2012 roku, z precyzyjnym ustaleniem kwoty stanowiącej wspólne środki stron zgromadzone na rachunku G. Bank, pełnomocnik uczestniczki nie zakwestionował tych wyliczeń. Pełnomocnik uczestniczki jedynie co do zasady kwestionował obowiązek rozliczenia się z tej kwoty przez uczestniczkę postępowania. Uczestniczka podniosła bowiem, że wydatkowała kwotę na potrzeby rodziny. Jak wskazano, pełnomocnik wnioskodawcy zakwestionowała w całości kwoty wskazywane przez uczestniczkę postępowania jako wydatkowane po rozstaniu się z wnioskodawcą. Zgodnie z art. 36§1 krio, małżonkowie są zobowiązani współdziałać w zarządzie majątkiem wspólnym, w szczególności udzielać sobie informacji o stanie majątku wspólnego, o wykonywaniu zarządu i o zobowiązaniach obciążających majątek wspólny. Zgodnie z §2 tego art. każdy z małżonków może samodzielnie zarządzać majątkiem wspólnym, chyba że dalsze przepisy stanowią inaczej. Jak stanowi art. 36¹§1 krio, każdy z małżonków może sprzeciwić się czynności zarządu majątkiem wspólnym zamierzonej przez drugiego małżonka, z wyjątkiem czynności w bieżących sprawach życia codziennego lub zmierzającej do zaspokojenia zwykłych potrzeb rodziny. Uczestniczka wskazała, że wydała kwotę ponad 80.000 zł środków wspólnych znajdujących się na rachunku w G. Bank na potrzeby rodziny, w tym leczenie, wypoczynek, zabiegi pielęgnacyjne, rekreację, ubrania, buty, żywność i kosmetyki. Zdaniem Sądu, niesporne było, że uczyniła to bez uzgodnienia z wnioskodawcą. Jednocześnie, w ocenie Sądu, uczestniczka nie udowodniła, jakie kwoty wydała na te cele. Zeznania świadków- rodziców uczestniczki są, zdaniem Sądu, ogólnikowe, uczestniczka nie złożyła żadnych rachunków związanych z wydatkami, zaś jej zeznania nie mogą służyć za podstawę ustaleń faktycznych z uwagi na to, iż przy braku innych dowodów nie są wiarygodne- uczestniczka jest bowiem zainteresowana ustaleniem okoliczności, iż przeznaczyła całą wskazaną kwotę na podane przez siebie cele. Sąd podkreślił nadto, że brak wykazania poniesienia przez uczestniczkę wydatków może także oznaczać, iż takie wydatki nie zostały w ogóle poniesione, albo poniesione w mniejszej wysokości, zaś uczestniczka całą, bądź część kwoty wypłaconej, a nie wydanej, nadal posiada. Przy czym w ocenie Sądu, za nałożeniem na uczestniczkę obowiązku rozliczenia się z wnioskodawcą przemawiała nadto niemożność uznania owych wydatków za uprawnione, w świetle art. 36§2 i 36¹§1 krio. Biorąc pod

uwagę dotychczasowy (tj. do chwili faktycznego rozstania się uczestników) sposób wydatkowania środków z majątku wspólnego stron, bardzo oszczędny, z przeznaczeniem na zaspokajanie podstawowych potrzeb, co było uzasadnione gromadzeniem przez strony oszczędności, zdaniem Sądu, nie można bowiem przyjąć, aby do wydatków na „bieżące sprawy życia codziennego lub zmierzające do zaspokojenia zwykłych potrzeb rodziny” zaliczać wyjazd o charakterze rekreacyjnym, do USA za kwotę 13.000 zł, na każdy z wyjazdów w góry 5.000 zł, miesięcznie 3.000 zł na kosmetyki (jest to kwota stanowiąca 1,5 krotność wynagrodzenia uczestniczki na datę zamknięcia rozprawy). Uczestniczka razem z wnioskodawcą przez cały okres małżeństwa gromadzili środki na zakup mieszkania, rezygnując z wydatków, aby następnie uczestniczka wydała całą niemal tak zgromadzoną kwotę w bardzo krótkim czasie na cele, których wcześniej nie realizowała, stąd nie można ich traktować jako wydatki na bieżące, zwykłe potrzeby. Dlatego też, w opinii Sądu, uczestniczka winna rozliczyć się z połowy kwoty 83.643,75 zł, a więc winna zwrócić wnioskodawcy kwotę 41.821,87 zł. Skoro, jak wskazano wcześniej, uczestniczka ma także obowiązek spłacić uczestnika kwotą 2.287,99 zł, stąd Sąd zasądził łącznie od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy kwotę 44.109,86 zł wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia płatności tej kwoty. Sąd ustalił termin spłaty na 1 miesiąc od uprawomocnienia się postępowania mając na uwadze, że wniosek został złożony niemal 2 lata przed zamknięciem rozprawy, nadto od tego momentu do chwili uprawomocnienia się orzeczenia upływie dalszy okres. Sąd podkreślił, że musi uwzględniać także interes wnioskodawcy, jako osoby uprawnionej do otrzymania spłaty i kwoty z tytułu rozliczenia się przez uczestniczkę z samowolnie wypłaconych kwot. O kosztach postępowania postanowiono stosownie do treści przepisów art. 520§1 i 2 k.p.c. Sąd uznał, że opłata w wysokości 500 zł, uiszczona przez wnioskodawcę, strony winny ponieść po połowie, tj. stosownie do udziałów w majątku wspólnym, stąd zasądził od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy kwotę 250 zł. Co do kosztów tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa, tj. 30 zł na rzecz banku za udzielenie informacji, a także częścią opłaty od wniosku, której nie miał obowiązku uiścić wnioskodawca tj. 250 zł Sąd obciążył strony po połowie, w oparciu o art. 83 ust. 2 i 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku „o kosztach sądowych w sprawach cywilnych”.

Na marginesie Sąd dodał, że kwota 7.733,20 złotych stanowi majątek osobisty wnioskodawcy. Do majątku tego należą bowiem nagrody za osobiste osiągnięcia jednego z małżonków (art. 33 pkt 8 k.r.io.)- kwota 4.388,20 zł, a także odszkodowanie z tytułu wypadku skutkującego uszkodzeniem ciała lub rozstrój zdrowia (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 1975 roku w sprawie III CZP 75/75 opubl. OSNCP 1976/5, poz. 106). Skoro w sprawie o podział majątku wspólnego Sąd nie orzeka w przedmiocie składników majątkowych, nie stanowiących majątku osobistego (art. 45§1 k.r.io. oraz 686 w zw. z 13§2 k.p.c.), to w razie odmowy ze strony uczestniczki zwrotu wnioskodawcy tych kwot, wnioskodawca winien wystąpić o zapłatę w oddzielnym postępowaniu. W tej sprawie nie występuje bowiem żadna szczególna okoliczność, która, w świetle orzecznictwa, uprawniałaby Sąd do objęcia orzeczeniem także tych kwot, w ramach rozliczeń stron.

Apelację od powyższego wyroku wniosła uczestniczka postępowania, zaskarżając go w części, to jest w punkcie 3. w zakresie ponad kwotę 2.337,99 złotych. Rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego skarżąca zarzuciła naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na dokonaniu tej oceny z całkowitym pominięciem części przeprowadzonych dowodów i poprzez sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, a także poprzez uchybienie zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego w ocenie zgromadzonych w toku procesu dowodów, dokonanie tej oceny w sposób wadliwy oraz nierozważnie zebranego materiału dowodowego w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny, co skutkowało błędną konkluzją Sądu Rejonowego w punkcie trzecim postanowienia;

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia przyczyn, które spowodowały, że Sąd I instancji nie dał wiary dowodom, zeznaniom wszystkich świadków, przesłuchaniu uczestniczki i przesłuchaniu wnioskodawcy w sytuacji, gdy kompleksowe zeznania wszystkich świadków, uczestniczki i wnioskodawcy nie wskazywały na to, że uczestniczka trwonila środki pieniężne albo, że je posiadała w dniu 21 lipca 2011 roku.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia w punkcie 3. w zakresie płatności zasądzonej od uczestniczki postępowania kwoty w ten sposób, aby zasądzić od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy kwotę 2.337,99

złotych płatną w terminie 1 miesiąca od uprawomocnienia się postanowienia z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia w płatności tej kwoty/apelacja wraz z załącznikami – k. 242-248/.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawca wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od uczestniczki postępowania na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych / odpowiedź na apelację- k. 253-256/.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik uczestniczki poparł apelację a pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego / protokół rozprawy apelacyjnej- k. 263/.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własny ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny.

Wbrew zapatrywaniom skarżącej, Sąd Rejonowy dokonał bowiem prawidłowej, zgodnej z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c., oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w oparciu o którą wyprowadził również słuszne wnioski jurydyczne. Swoje stanowisko zaś wyczerpująco i przekonująco uzasadnił. A przedstawioną w tym względzie argumentację Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własną. Wobec faktu, że nie jest rolą Sądu Odwoławczego powielanie wyводу trafnie przedstawionego już przez Sąd I instancji, w ramach niniejszego uzasadnienia poprzestać należy na odniesieniu się do zarzutów apelacji. Zarzuty te natomiast uznać należało za chybione.

W pierwszej kolejności nieskutecznym i niezasadnym był zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy w pełni podziela w tej kwestii stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 7 stycznia 2010 roku wydanym w sprawie o sygn. akt II UK 148/09 opubl. w LEX nr 577847, zgodnie z którym zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może znaleźć zastosowanie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu I instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyvodu, który doprowadził do wydania orzeczenia. A to dlatego, że sposób sporządzenia uzasadnienia orzeczenia z natury rzeczy nie ma wpływu na wynik sprawy, jako że uzasadnienie wyraża jedynie motywy wcześniej podjętego rozstrzygnięcia. Powyżej wskazana sytuacja w realiach niniejszej sprawy nie ma zaś miejsca. Wbrew zastrzeżeniom skarżącej, Sąd Rejonowy w przedmiotowej sprawie szczegółowo bowiem wyjaśnił z jakich powodów i w oparciu o jakie dowody wyprowadził wnioski, które stały się podstawą rozstrzygnięcia. Pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia przedłożone przez Sąd Rejonowy spełniają zatem należycie funkcję przypisaną przez ustawę temu dokumentowi sprawozdawczemu, umożliwiając odtworzenie rozumowania sądu orzekającego, które znalazło wyraz w sentencji zapadłego orzeczenia. Powyższe pozwala na dokonanie kontroli instancyjnej zaskarżonego postanowienia A skoro tak, zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w niniejszej sprawie nie mógł okazać się skuteczny. Tym bardziej, że zarzut ten uznać należało również za niezasadny z tego powodu, że w pisemnych motywach zaskarżonego rozstrzygnięcia, wbrew twierdzeniom apelującej, Sąd Rejonowy wyjaśnił z jakich względów uznał, że zeznania uczestniczki oraz świadków – rodziców uczestniczki B. T. i P. T. w kwestii wykorzystania środków zgromadzonych na rachunku w G. Bank nie mogą stanowić podstawy do czynienia miarodajnych ustaleń.

Niezasadnie również skarżąca kwestionuje prawidłowość przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów. Okoliczność, że w ocenie uczestniczki zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie jest wystarczający do wyprowadzenia wniosków jakie przyjął Sąd Rejonowy w kwestii środków zgromadzonych przez byłych małżonków na rachunku w G. Banku, lecz winien prowadzić do wniosków przeciwnych, wbrew oczekiwaniom skarżącej, niekoniecznie musi bowiem świadczyć o nieprawidłowości zaskarżonego orzeczenia. Podnosząc przedmiotową argumentację, skarżąca zapomina bowiem, że moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia dowodów na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń co do okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy ze względu na cechy indywidualne i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Ramy swobodnej oceny dowodów zakreślone są natomiast przez wymogi procedury, zasady doświadczenia życiowego, reguły logicznego myślenia

i pewien poziom świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału w sprawie. W określonych powyżej ramach decydujące jest zatem przekonanie sądu nie zaś strony. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Sam fakt, iż strona inaczej niż sąd ocenia określone zdarzenia nie wystarcza zatem do zakwestionowania poczynionych przez sąd ustaleń. Pamiętać bowiem należy, że dla podważenia dokonanej przez sąd oceny dowodów oraz poczynionych w oparciu o nią ustaleń nie jest nawet wystarczające wskazanie, że zgromadzone dowody pozwalają także na wyciągnięcie odmiennych wniosków co do okoliczności faktycznych danej sprawy. Z pewnością zaś zarzut sformułowany względem orzeczenia Sądu I instancji nie może polegać li tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącej oceny zdarzeń w oderwaniu od zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Do tego natomiast, zdaniem Sądu Okręgowego, w istocie sprowadza się wywód apelacji, w którym skarżąca nawet nie podnosi jakichkolwiek merytorycznych argumentów, które świadczyłyby o nieprawidłowości rozumowania przedstawionego przez Sąd Rejonowy, lecz koncentruje się wyłącznie na wskazywaniu, że w jej ocenie należało oprzeć się w przedmiotowej kwestii na zeznaniach jej oraz jej rodziców.

Stanowiska skarżącej w tej materii zaaprobować jednak nie sposób. Tym bardziej, że, jak już powyżej zasygnalizowano, skarżąca nawet nie wskazuje jakichkolwiek argumentów na jego poparcie. Skarżąca wprawdzie zarzuca Sądowi Rejonowemu wadliwość przeprowadzonej oceny oraz nierozważnie zebranego materiału dowodowego w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny. Niemniej jednak okoliczności tych w ogóle nie wykazuje.

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nakazuje natomiast w pełni podzielić ocenę Sądu I instancji, że uczestniczka nie udowodniła swoich twierdzeń jakoby kwotę ponad 80.000,00 złotych środków wspólnych znajdujących się na rachunku w G. Banku wydatkowała na zaspokojenie swoich zwykłych potrzeb, w tym leczenie, wypoczynek, zabiegi pielęgnacyjne, rekreację, ubrania, buty, żywność i kosmetyki. Wbrew zastrzeżeniom skarżącej, należy wszak zgodzić się z Sądem Rejonowym, że zeznania świadków – rodziców uczestniczki są w tej mierze na tyle ogólne, że nie mogą stanowić podstawy do czynienia miarodajnych ustaleń. Uczestniczka nie przedstawiła zaś jakichkolwiek innych dowodów np. w postaci rachunków na potwierdzenie własnych twierdzeń w tym zakresie, które w realiach niniejszej sprawy w tym stanie rzeczy same w sobie nie mogą służyć za podstawę ustaleń faktycznych. Niewątpliwie rację ma natomiast Sąd I instancji, że, wobec stanowiska wnioskodawcy w tym względzie, nie sposób ustaleń w tej materii oprzeć wyłącznie na samych twierdzeniach uczestniczki, zainteresowanej ustaleniem okoliczności, iż przeznaczyła całą rzeczoną kwotę na podane przez siebie cele. Zwłaszcza, że należy także podzielić zapatrywanie Sądu I instancji, że nieudokumentowanie przedmiotowych wydatków może równie dobrze świadczyć o tym, że takie wydatki w ogóle nie zostały poniesione albo poniesione zostały w mniejszej wysokości, zaś cała przedmiotowa kwota lub też jej część w dalszym ciągu znajduje się w posiadaniu uczestniczki.

Ocena zasadności apelacji nie może zaś nadto pomijać, że powyżej wskazana okoliczność nie jest jedyną, która przesądziła o rozliczeniu spornej kwoty w niniejszym postępowaniu, jako, że, jak trafnie zauważył Sąd Rejonowy, cele wskazane w tym zakresie przez uczestniczkę w kontekście wysokości środków przez nią wypłaconych nakazują także poddać w wątpliwość możliwość ich zakwalifikowania jako środków przeznaczonych na zaspokojenie zwykłych potrzeb rodziny. Przedmiotowych wątpliwości w żadnej mierze nie rozwiewa bowiem akcentowana w apelacji okoliczność, że „uczestniczka po porzuceniu jej przez wnioskodawcę nie widziała sensu dalszego gromadzenia środków na zakup wspólnego mieszkania i dalszego rezygnowania z usprawiedliwionych wydatków”. Oczywiście uczestniczka mogła nie widzieć potrzeby dalszego oszczędzania na wspólną przyszłość, co nie oznacza, że mogła swobodnie – bez uwzględnienia interesów wnioskodawcy – rozdysponować niemały majątek, który został zgromadzony dzięki oszczędnościom obojga małżonków. Jak słusznie zasygnalizował już Sąd Rejonowy, pojęcia zwykłe potrzeby rodziny nie można rozpatrywać w oderwaniu od wysokości dochodów uzyskiwanych przez jej członków, które w realiach niniejszej sprawy w odniesieniu do każdego z małżonków oscyływały w granicach 2.000,00 złotych. Tym bardziej

zważywszy, że uczestniczka argumentując, iż całość zaoszczędzonych przez małżonków środków przeznaczyła na zaspokojenie zwykłych potrzeb rodziny, wskazuje w tym zakresie wyłącznie na zaspokojenie potrzeb własnych, w sytuacji gdy niewątpliwym jest, że rodzinę w realiach niniejszej sprawy tworzył także wnioskodawca, zaś środki zgromadzone na rachunku w G. Banku obejmowały oszczędności zgromadzone kosztem wyrzeczeń obojga uczestników postępowania, którzy w toku małżeństwa utrzymywali się z jednego wynagrodzenia za pracę, drugie odkładając z przeznaczeniem na zakup mieszkanie.

Podnosząc, iż rzeczony środki nie istniały na chwilę ustania wspólności, skarżąca ewidentnie nie przyjmuje zaś do wiadomości, że zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury w ramach rozliczeń dokonywanych przy podziale majątku uwzględniana jest również wartość tych składników majątku wspólnego, które zostały wprawdzie rozdysponowane na dzień ustania wspólności majątkowej, ale nie znajdowało to uzasadnienia w relewantnych przepisach kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (tak między innymi Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 czerwca 2009 roku wydanym w sprawie o sygn. akt V CSK 485/08 opublikowanym w bazie orzecnictwa LEX pod nr (...)).

Powyższe prowadzi do wniosku, że apelacja wniesiona przez uczestniczkę stanowi jedynie polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu I instancji.

Dlatego też, Sąd Okręgowy w punkcie 1. postanowienia na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Mając powyższe na względzie, o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 2. postanowienia na podstawie art. 520 §3 k.p.c., uznając, że w zaistniałym stanie rzeczy, uzasadnionym jest obciążenie apelującej kosztami, które wnioskodawca zmuszony był ponieść w związku ze złożeniem przez nią oczywiście bezzasadnej apelacji, ograniczającej się wyłącznie do polemiki z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu I instancji. Koszty poniesione przez wnioskodawcę w postępowaniu apelacyjnym obejmowały wyłącznie wynagrodzenie jego pełnomocnika w osobie adwokata, ustalone w oparciu o § 6 pkt 5 w zw. z § 7 pkt. 10 w z. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013.461).